10 fen. | 10 fen.

DZIENNIK PORANNY

[illegible]

Rok II. | Nr. 109.

Kraków, wtorek 13 maja 1941 r.

[illegible]

Wielki niemiecki atak odwetowy na Londyn.

Berlin, 12 maja. Naczelna Komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Lotnictwo brytyjskie w ciągu ostatniej nocy bombardowało ponownie planowo dzielnice mieszkaniowe w miastach niemieckich, wśród nich także w stolicy Rzeszy. W odwet za te ataki lotnictwo niemieckie dokonało ubiegłej nocy, przy użyciu znacznych sił, ataków w wielkim stylu na Londyn. W masowych nalotach obrzucano przez całą noc stolicę brytyjską przy dobrych warunkach widoczności bombami rozpryskowemi wszystkich kalibrów i dziesiątkami tysięcy bomb zapalających. Pożar wielkich rozmiarów w łuku Tamizy, zwłaszcza w dokach „Commercial“ i „Millwall“ oraz między mostem Waterloo i dokami Victoria, świadczył dobitnie o wielkiej skuteczności ataku. Morze płomieni w północno-zachodnim kierunku od łuku Tamizy było widoczne jeszcze z odległości 100 kilometrów.

Inne eskadry samolotów bojowych zniszczyły celnemi bombami znaczne części pewnej fabryki lekkich metali i motorów, oraz innej fabryki materjałów wojennych na południu wyspy brytyjskiej, nadto zaatakowały skutecznie objekty portowe u ujścia Tamizy, w Plymouth i na wybrzeżu południowo-wschodniem. Nad terenem Anglji zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie. Łodzie podwodne w czasie operacyj na północnym Atlantyku zatopiły 29.000 br. t. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Ponadto ciężko uszkodzono torpedą brytyjską pułapkę na łodzie podwodne.

W rejonie morskim koło Anglji samoloty bojowe zatopiły jeden okręt handlowy pojemności 3.000 br. t. i ciężko uszkodziły 7 dalszych wielkich okrętów, płynących w transporcie konwojowanym.

W Afryce północnej oddziały niemieckiego korpusu afrykańskiego zdobyły koło Tobruk trzy ciężkie działa przeciwlotnicze i inne materjały wojenne. Poza tem działalność bojowa na tym odcinku ograniczała się do obustronnej akcji artyleryjskiej. W czasie skutecznych walk koło Sollum zniszczono trzy brytyjskie wozy pancerne, zdobyto kilka dział i samochodów ciężarowych, oraz wzięto do niewoli pewną liczbę jeńców.

W czasie ataku na wyspę Maltę myśliwce niemieckie zestrzeliły w dniu wczorajszym 4-motorowy hydroplan brytyjski typu Sunderland, który spadł płonąc.

Nieprzyjaciel znaczniejszemi siłami zaatakował wczorajszej nocy głównie miasto Hamburg. Wskutek zrzucenia bomb rozpryskowych i zapalających powstały liczne pożary i zniszczenia, prawie wyłącznie w dzielnicach mieszkaniowych. Szkody o znaczeniu gospodarczo-wojennym są nieznaczne. Wśród ludności cywilnej były straty w zabitych i rannych. Kilka samolotów przedarło się aż w okolicę stolicy Rzeszy. Nocne myśliwce zestrzeliły osiem z pośród atakujących samolotów brytyjskich.

*

Berlin, 13 maja. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Lotnictwo zaatakowało ostatniej nocy liczne lotniska w Anglji południowej i środkowej z dobrym rezultatem. W hangarach, w koszarach, urządzeniach technicznych i składach materjałów pędnych powstały silne pożary. Na kilku lotniskach uzyskano trafienia bombami między stojącemi ciężkiemi samolotami bojowemi.

Podczas dalszych nalotów na objekty przemysłowe na obszarach nadbrzeżnych Anglji południowej i środkowej powstały wielkie pożary w pewnym ważnym ze względów wojennych zakładzie w Middlesbrough, jak również w urządzeniach dokowych w Pembroke.

Samoloty bojowe zniszczyły na obszarze morskim kanału św. Jerzego z dwuch zabezpieczonych przez okręty wojenne konwojów dwa okręty handlowe łącznej pojemności 12.000 ton i jeden okręt-cysternę pojemności 8.000 ton. Poza tem trzy wielkie okręty handlowe zostały ciężko uszkodzone przez zrzucenie bomb.

Podczas wypadu na brytyjskie wybrzeże południowe niemiecki myśliwiec zestrzelił pięć brytyjskich samolotów myśliwskich typu „Spitfire“.

W Afryce północnej obustronna działalność artylerji. Niemieckie samoloty nurkowe uzyskały w nocy na 11 maja celne trafienia bombami najcięższego kalibru w trzy jednostki brytyjskiej formacji flotowej w pobliżu Benghasi i zmusiły je do odwrotu.

Na Malcie niemieckie formacje lotników bojowych uzyskały ostatniej nocy trafienia bombami w urządzenia lotniskowe w Luca, jak również w pewien skład torped oraz w zakłady państwowe portu La Valetta. — Powstały wielkie pożary i potężne wybuchy.

Nieprzyjaciel zrzucił ostatniej nocy przy użyciu znaczniejszych sił bomby przeważnie na Hamburg i Bremę. W zakładach przemysłowych szkoda materjalna jest nieznaczna. Następnie szkody powstały zwłaszcza w dzielnicach mieszkaniowych. Ludność cywilna ma straty w zabitych i rannych. Nocni myśliwcy i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły siedem z atakujących brytyjskich samolotów.

W okresie od 9 do 11 maja nieprzyjaciel stracił łącznie 36 samolotów. Z liczby tej 19 samolotów zostało zniszczonych przez nocnych myśliwców, dalszych osiem w walkach powietrznych za dnia, trzy przez artylerję przeciwlotniczą, a jeden na ziemi. Lekkie morskie siły zbrojne zestrzeliły trzy brytyjskie samoloty, artylerja marynarki cztery. W tym samym czasie straconych zostało 14 własnych samolotów.

Podczas wielkiego ataku na Londyn w nocy na 11 maja wyróżniły się szczególnie dwie załogi samolotów bojowych: 1) porucznik Ihrig, sierżant Lenger, podoficer von Gwehr, podoficer Wolf i 2) podporucznik Kornblun, podoficer Lichtinger, podoficer Sprenger, starszy strzelec Schaefer.

Brytyjskie ministerstwo lotnictwa o nalocie na Londyn.

Sztokholm, 12 maja. Angielska służba informacyjna donosi, że niemieckie lotnictwo zaatakowało w nocy na niedzielę głównie Londyn. Wnet po zapadnięciu ciemności rozpoczęły się ciężkie ataki na stolicę Wielkiej Brytanji. Wybuchł „szereg pożarów“. **Zachodzi obawa, że liczba ofiar okaże się znaczna.** Również w innych częściach kraju, jak donosi w dalszym ciągu angielska służba informacyjna, zwłaszcza w Anglji południowo-wschodniej zostały zrzucone bomby.

Także komunikat, wydany przez brytyjskie ministerstwo lotnictwa, wspólnie z ministerstwem bezpieczeństwa publicznego, donosi o **wielkim ataku powietrznym na Londyn w nocy na niedzielę.** Bomby były zrzucane przez kilka godzin, powodując **poważne szkody materjalne i wielką ilość ofiar w ludziach.** W wielu innych okolicach Anglji zostały również zrzucone bomby, głównie w Anglji południowo-wschodniej i wschodniej, przyczem powstały „pewne szkody“, a wśród ofiar w ludziach byli także zabici. W sobotę w późnych godzinach wieczorowych zaatakowane zostały także pewne okolice w Anglji południowo-zachodniej, gdzie wyrządzone zostały szkody materjalne.

Dyplomata angielski o obecnej sytuacji Wielkiej Brytanji.

Lizbona, 12 maja. Poseł angielski Shinwell wystosował w londyńskim „Daily Herald“ kilka zapytań pod adresem rządu, zdradzających wielkie zaniepokojenie z powodu ciężkiej sytuacji w Anglji: „Czy mówi się nam całą prawdę o Niemcach? Czy prawdą jest, że Niemcy odczuwają brak środków żywności i niedostatek ropy naftowej? Czy znaleźliśmy jakiś środek na zwalczanie nocnych bombowców i jak długo będziemy musieli jeszcze tolerować metody informacyjne radja brytyjskiego z jego wszystkiemi niedorzecznościami?

Dotychczas w dziedzinie wojskowej popełnialiśmy tę lekkomyślność, że naszą wagę piórkową przeciwstawialiśmy ciężkiej wadze potęgi niemieckiej. Nawet największa odwaga i dzielność wojsk brytyjskich, australijskich i indyjskich nie będzie w stanie wyrównać poważnych braków, jakie posiadamy w porównaniu z Niemcami. Zdobądźmy się więc na szczerość wobec samych siebie.

Nasza akcja na morzu Śródziemnem po największej części spaliła na panewce, ponieważ nie posiadamy już dostatecznej ilości okrętów do transportu materjałów wojennych. Dlatego możemy się zapytać, w jaki sposób możliwości budowy okrętów w Stanach Zjednoczonych mogą nas uwolnić od kłopotów, związanych z brakiem tonażu. Bitwę na Atlantyku możemy wygrać tylko w razie udzielenia nam jak najdalej posuniętej pomocy.

Mimo niebezpieczeństwa narażenia się na niepopularność, muszę domagać się energicznie jasnego przedstawienia jeszcze teraz naszemu społeczeństwu rozpaczliwej sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Naszemu społeczeństwu należy nieustannie wbijać do głowy, że **jesteśmy oblężeni i że nasza polityka gospodarcza musi być nastawiona w tym kierunku**“.

Następnie Shinwell apeluje do ministra wyżywienia lorda Wooltona o wprowadzenie **jeszcze surowszych zarządzeń w zakresie zaopatrzenia ludności. Nie wolno jednak, tak jak dotychczas, czynić różnic pomiędzy ubogimi i bogatymi, ponieważ naród angielski znajduje się w twierdzy i każdy poszczególny Anglik przedstawia taką samą wartość, co jego sąsiad.**

Dalszym dowodem niezwykle trudnej sytuacji Anglji jest projekt wysunięty przez posła Shinwella, aby rząd zarekwirował wszystkie zapasy prześcieradeł, odzieży i przedmiotów gospodarstwa domowego, celem rozdzielenia ich pomiędzy ludność pozbawioną dachu nad głową wskutek ataków powietrznych. „**W obecnych ciężkich godzinach Anglja nie powinna trzymać się kurczowo przestarzałych metod gospodarczych!** Tradycje, rutynę i ustalone urządzenia, jakiemi Anglja kierowała się dotychczas, należy bezwzględnie odrzucić, jeżeli wymaga tego twarda konieczność“.

Wizyta króla Wiktora Emanuela w Tiranie.

Tirana, 12 maja. Król i cesarz Wiktor Emanuel III przyjął w sobotę popołudniu w pałacu królewskim naczelnego dowódcę włoskich sił zbrojnych w Albanji gen. Cavallero, naczelnego dowódcę floty, dowódcę lotnictwa oraz szefa albańskiej milicji faszystowskiej.

Następnie pod przewodnictwem króla i cesarza odbyła się rada ministrów, w której wziął udział włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano, namiestnik Albanji Jacomoni, premjer albański Verlaci, generalny sekretarz albańskiej partji faszystowskiej i wszyscy ministrowie albańscy. Premjer Verlaci odczytał adres do króla i cesarza, wyrażający podziękowanie narodu albańskiego za jego przybycie. Następnie premjer przedłożył **projekt ustawy amnestyjnej, którą król i cesarz podpisał.**

Po radzie ministrów odbyło się przyjęcie, w którem uczestniczyły delegacje oficerów, biorących udział w operacjach na różnych odcinkach frontu, oraz kierownicy lokalnych władz państwowych, partyjnych i innych.

Berlin o ostatniej mowie Churchilla.

Berlin, 12 maja. W związku z ostatnią mową Churchilla wyrażają tu pogląd, że premjer angielski sądził widocznie, iż najłatwiej uniknie krytyki, jeżeli z miną niewiniątka powie otwarcie to wszystko, [illegible] i tak każdy się dowie[illegible].

Mówił on o wielu trudnościach, z jakiemi zmuszona jest walczyć Anglja. Podkreślił on nawet błędy, popełnione przez brytyjskie dowództwo w Afryce północnej i na innych terenach, a nawet uważał za psychologicznie uzasadnione wyrażenie [illegible] nas **uznania dla niewątpliwych sukcesów wojskowych armji niemieckiej.**

Widocznem było, że starał się on przez otwarte wypowiedzenie prawdy [illegible] ostrą krytykę, [illegible] tej prawdzie, tak czy tak na nic by się nie zdało. Za swoją otwartość, oraz za męskie przyjęcie odpowiedzialności za to wszystko, Churchill zażądał następnie w nagrodę jednogłośnego votum zaufania.

Nowe zarzuty przeciw Reynaud'owi.

Paryż, 12 maja. Specjalny sprawozdawca dziennika „Matin“, delegowany do Najwyższego Trybunału w Riom, informuje, że w ostatnich tygodniach powoływani byli w charakterze świadków generałowie Weygand, Pretelat i Corap, a którzy złożyli nowe dowody, obciążające b. premjera Paul Reynauda.

Przesłuchania wspomnianych świadków dotyczyły ofensywy w Belgji, przyczem Reynaud na życzenie Anglji polecił zarzucić projekt francuskiego sztabu generalnego, dotyczący obrony linji Skaldy, zalecając przyjęcie planu brytyjskiego, dotyczącego obrony linji Dyle.

Zeznania wspomnianych generałów miały się przyczynić do odciążenia generała Gamelina, który oceniał decyzję Reynauda jako szaleństwo. „Ja prowadziłem operacje wojenne — oświadczył generał Gamelin w toku przesłuchania — ale rząd wydał taki rozkaz“.

Odpowiedź Francji na pogróżki amerykańskie.

Paryż, 12 maja. Generalny przedstawiciel rządu francuskiego, ambasador de Brinon podejmował przedstawicieli dzienników północno-amerykańskich i przy tej okazji zakomunikował im swą deklarację, dotyczącą pogróżek, jakie wypowiadane są w Stanach Zjednoczonych w odniesieniu do Dakaru i innych francuskich posiadłości.

Jeśli Stany Zjednoczone chcą wejść w posiadanie Dakaru, to **będą musiały wziąć go siłą.** Francja dysponuje stosunkowo silną marynarką wojenną, która jest gotowa w każdej chwili przystąpić do akcji. Większa ilość statków linjowych, w tej liczbie „Richelieu“, są gotowe do podjęcia walki. Francuska marynarka może odegrać poważną rolę na wypadek, gdyby północna Ameryka ją zaatakowała.

Rząd francuski już dawniej poinformował rząd północno-amerykański o tem, że francuska marynarka jest zdolna tworzyć konwoje dla przewozu transportów żywności dla Francji w wypadku, jeśli Wielka Brytanja będzie kontynuowała rekwizycje statków, przewożących transporty żywności. Brytyjska blokada nie może być przez nas na dłuższą metę cierpiana.

Admirał Darlan przedstawił wobec ambasadora Stanów Zjednoczonych Leahy powagę sytuacji. Wkońcu w deklaracji swej oświadczył de Brinon, że **jeśliby Ameryka Północna miała przystąpić do akcji wojennej, zadaniem Francji będzie przygotować się do obrony.**

Układ w sprawie ułatwień komunikacyjnych.

Wichy, 12 maja. Jak komunikują tu urzędowo, admirał Darlan zawarł z władzami okupacyjnemi szereg układów, [illegible] komunikacji między okupowaną i nieokupowaną Francją.

Ponadto zawarto porozumienie w sprawie ułatwienia wymiany [illegible].

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 12 maja. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Włoskie jednostki, bombardujące zaatakowały wielokrotnie eskadry floty nieprzyjacielskiej w zachodniej części morza Śródziemnego: Uszkodzono ciężko dwa krążowniki i zestrzelono jeden nieprzyjacielski samolot.

Podczas ataku samolotów niemieckiego korpusu powietrznego na **Maltę** wzniecono pożar jednego hydroplanu typu Sunderland.

Jeden z włoskich samolotów, o którego zestrzeleniu w bitwie morskiej i powietrznej podano w piątkowym komunikacie wojennym, został odnaleziony.

W Afryce północnej akcja jednostek włoskich i niemieckich w rejonie Sollum czyni dalsze postępy.

Na **morzu Egejskiem** oddziały włoskich wojsk wylądowały na wyspach Kea, Seriphos, Syros i Mykonos, dzięki czemu akcja obsadzania grupy Cyklad została zakończona.

W Afryce wschodniej należy podkreślić działalność artylerji na odcinku Aladżi, na innych odcinkach nic ważnego.

Samoloty nieprzyjacielskie dokonały ataku na lotnisko **w Katanji**. Nieznaczne szkody, kilka ofiar.

*

Rzym, 13 maja. Włoski komunikat wojskowy z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Afryce północnej** działalność artylerji w rejonie Tobruk. W nocy na 11 maja nieprzyjacielskie jednostki flotowe podjęły próbę bombardowania **Benghasi**. Natychmiastowa interwencja włoskich baterji nadbrzeżnych i niemieckich bombowców zmusiła nieprzyjacielską formację flotową do odwrotu. Trzy jednostki zostały trafione celnie bombami ciężkiego kalibru.

W **Afryce wschodniej** nieprzyjaciel zaatakował na odcinku Amba Alagi znacznemi siłami, został jednak wszędzie gładko odparty.

Stany Zjednoczone grają na zwłokę.

Waszyngton, 12 maja. Znany komentator prasowy Lippman potwierdza na łamach „Washington Post“ **fakt, że Ameryce zależy jedynie na zyskaniu na czasie, nawet gdyby w międzyczasie Anglja miała upaść.**

Jeżeli Ameryka dopomoże Anglikom, to w razie nadejścia najgorszego, Anglja nie musi się zaraz poddawać, lecz może się wycofać na kontynent północno-amerykański. Co stałoby się z Anglją, Kanadą, Południową Ameryką i Dalekim Wschodem — zapytuje Lippman — gdyby rząd Stanów Zjednoczonych nie podjął interwencji w czerwcu 1940 r. i nie dostarczył natychmiast materjałów wojennych!

Bez względu na to, co Ameryka robi, powinna ona przynajmniej starać się o to, aby Anglja nie zrezygnowała z walki, lecz w razie konieczności wycofała się na nasz kontynent i stąd mogła ją prowadzić dalej.

Opinja Roosevelta juniora o wojnie.

Kairo, 12 maja. Kapitan James Roosevelt, przebywający tu w charakterze obserwatora korpusu marynarki Stanów Zjednoczonych, oświadczył, że **„Stany Zjednoczone, mimo iż nie posyłają jeszcze wojsk, znajdują się już w stanie wojny“.**

Oświadczenie tego rodzaju złożył najstarszy syn prezydenta Stanów Zjednoczonych w odpowiedzi na pytanie, czy Stany Zjednoczone mogłyby skutecznej dopomóc Anglji, przystępując do wojny, czy też powstrzymując się w dalszym ciągu od bezpośredniego udziału w niej.

Zamach dynamitowy na wiejską posiadłość Roosevelta?

Nowy Jork, 12 maja. Kapitan policji państwowej Gaffney oświadczył, że tajna policja pracuje obecnie nad wyświetleniem pewnej sprawy, pozostającej w związku z zamachem dynamitowym na posiadłość wiejską Roosevelta.

Senator Pepper chce okupować Azory.

Lizbona, 12 maja. Rząd portugalski opublikował w piątek oficjalne oświadczenie stanowiące energiczną odpowiedź wobec senatora amerykańskiego Peppera, bliskiego przyjaciela Roosevelta. Mianowicie Pepper w publicznej mowie, wygłoszonej w senacie, **wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do podjęcia „zarządzeń, zakrojonych na szeroką skalę, a mających na celu obronę kraju“, przyczem zażądał m. in. okupacji Azorów i wysp Zielonego Przylądka.**

Oświadczenie Portugalji wyraża następnie ubolewanie z powodu „lekkomyślnych metod, przy pomocy których z różnych stron decyduje się o losach kraju w obecnym konflikcie“. W tych warunkach — stwierdza dalej oświadczenie — nieuniknionem jest, że agencje informacyjne i radjostacje nadawcze rozpowszechniają pogłoski o „zamiarach i planach różnych państw, mających na celu naruszenie praw [illegible]“.

Wkońcu oświadczenie stwierdza, że **Portugalja od żadnego z narodów, prowadzących wojnę, nie spotkała się z żądaniem lub nawet propozycją, dotyczącą oddania któregokolwiek z portów lub baz na wybrzeżu Portugalji, lub jej wysp dla celów wrogich wobec strony przeciwnej lub trzecich państw.** Rząd poświęcił konieczną uwagę obronie trzech portugalskich archipelagów na Oceanie Atlantyckim, wzmacniając znajdujące się tam środki obronne, podkreślając tem samem swoją suwerenność i umożliwiając stawienie czoła jakiemukolwiek atakowi.

Zacięte walki w Iraku.

Bejrut, 12 maja. **Naczelna komenda wojsk Iraku komunikuje:**

„Nieustanne silne powietrzne bombardowania nieprzyjaciela zmusiły wojska irackie, oblegające Habbanyah, do wycofania się na lepsze pozycje. — **W dniu 7 maja odbyły się pod Habbanyah gwałtowne walki, w przebiegu których nieprzyjaciel poniósł poważne straty.** Artylerja iracka ostrzeliwała skutecznie pozycje angielskie. Jednak i straty irackie są znaczne.

W nocy z 5 na 6 maja irackie lotnictwo bojowe bombardowało skutecznie angielskie składy amunicji. W związku z gwałtownem bombardowaniem jeden angielski aparat został zmuszony do ucieczki, drugi do przymusowego lądowania w Akarkul. — Wszystkie irackie samoloty powróciły do swej bazy.

Angielskie lotnictwo obrzuciło bombami w dniu 6 maja lotnisko wojskowe i dworzec w Washash, wyrządzając jednak tylko nieznaczne szkody. Zdobyto jeden nieprzyjacielski samolot transportowy. Załoga składająca się z kapitana, sierżanta, trzech podoficerów i 11 żołnierzy została wzięta do niewoli. Między Bagdadem i Maschiabida zmuszono do lądowania angielski bombowiec. Załoga składająca się z czterech ludzi została wzięta do niewoli.

W ciągu piątku udało się wojskom irackim — jak donoszą z Bagdadu — w toku gwałtownych przeciwataków na Habbanyah **wtargnąć do obozu brytyjskiego i obsadzić częściowo lotnisko.** Pozycje brytyjskie wydają się zagrożone. Ciężkie walki trwają“.

Według irackiego komunikatu wojennego z soboty, potwierdza się fakt, że **sytuacja nieprzyjaciela w bazie Sin-el-deban jest krytyczna.** Wszystkie objekty nieprzyjacielskie zdołała artylerja iracka wziąć pod ogień. Jeszcze tylko jeden budynek lub szopa jest nieuszkodzona.

Na froncie południowym sytuacja nie uległa zmianie. Lotnictwo irackie dokonało w dniu 9 maja szeregu lotów wywiadowczych nad różnemi okolicami kraju. Znaczna eskadra powietrzna zabezpieczyła ochronę Bagdadu.

Trzy samoloty brytyjskie zrzuciły w dniu 9 maja cztery bomby na obóz w Raszid, nie wyrządzając ani szkód materjalnych, ani nie powodując ofiar w ludziach. Brytyjskie jednostki zmotoryzowane i lotnictwo bojowe atakowało w dniu 9 maja przez 20 godzin garnizon w Rutbah. Użyto przytem artylerji i samolotów. Wojska irackie stawiały bohaterski opór i zmusiły nieprzyjaciela do odwrotu, poczem przeszły do przeciwataku.

„Irak Times“ w Bagdadzie przestał wychodzić.

Bejrut, 12 maja. Prasa iracka jednogłośnie pochwala stanowisko rządu. **Jedyny w Bagdadzie europejski dziennik w języku angielskim, mianowicie „Irak-Times“ zaprzestał ukazywać się, bowiem niema w Bagdadzie ani jednego Anglika, któryby znajdował się na wolności.**

W ostatnich dniach premjer Ali Raszyd el Kailani odwiedził obozy wojskowe oraz szpitale. Mieszkańcy poszczególnych prowincyj popierają akcję wyzwoleńczą drogą składek pieniężnych.

Manifestacje w Bagdadzie.

Bejrut, 12 maja. Jak donoszą z Bagdadu, 20.000 wiernych ze stolicy Iraku udało się do meczetu Liva Sulejmana, celem odmówienia modłów za poległych. W związku z tem odbyły się manifestacje, w czasie których słyszało się głosy podzięki dla Allaha.

W czasie tych manifestacyj przemawiali duchowni mahometańscy t. zw. ulemanowie, domagając się ogłoszenia świętej wojny.

Liczba Arabów syryjskich, którzy dotychczas zgłosili się na listę ochotników w konsulatach Iraku wynosi 40.000. Natomiast liczba tych Arabów, którzy na apel emira Transjordanji zgłosili chęć walczenia po stronie Anglji, nie przekracza 500.

Emir Transjordanji Abdullah ranny w zamachu.

Nowy Jork, 12 maja. **Jak się United Press dowiaduje z Bejrutu, emir Transjordanji Abdullah został ciężko zraniony przez własnego syna, który dokonał na niego zamachu. Zatarg między synem i ojcem powstał na tle różnicy zdań w sprawach irackich. Narazie brak jeszcze szczegółów w tej sprawie.**

Jak wiadomo, Emir Abdullah jest gorącym zwolennikiem W. Brytanji i przeciwnikiem zmiany nastawienia Iraku.

Amerykańskie bazy morskie w południowej Afryce?

Londyn, 12 maja. **Premjer Związku południowo-afrykańskiego generał Smuts udzielił przedstawicielowi „Christian Science Monitor“ Mr Edmundowi Stephens wywiadu, w którym m. in. oświadczył co następuje:**

„Musicie zdać sobie sprawę, że wy w Ameryce powinniście obecnie wytężyć wszelkie siły w obecnej walce, która jest tak długotrwała i zacięta, jak jeszcze świat nie widział“. Na pytanie w sprawie stosunków południowej Afryki do Stanów Zjednoczonych, Smuts podkreślił, że **„Południowa Afryka stał bardziej pod wpływami Ameryki, niż jakiegokolwiek innego kraju“.**

Wybitnie polityczne znaczenie tego oświadczenia generała Smutsa podkreśla jeszcze doniesienie agencji „Domei“ z dyplomatycznych kół Waszyngtonu, stwierdzające, że departament stanu w związku z zapowiedzią zaprowadzenia północno-amerykańskiej flotowej służby patrolowej na Oceanie Indyjskim **zwrócił się do rządu brytyjskiego z prośbą skłonienia rządu w Pretorji do oddania Stanom Zjednoczonym baz morskich.**

Podobno także James Roosevelt, który przybył ostatnio do Kairu w specjalnej misji swojego ojca, zamierza omówić tę sprawę z generałem Smutsem. Z tego powodu przypuszczają, że James Roosevelt w związku z zagadnieniem amerykańskich transportów przez ocean Indyjski ma do wypełnienia pewne określone zlecenie.

Dzienniki madryckie przynoszą z Pretorji doniesienie, według którego w kołach nacjonalistów południowo-afrykańskich żywią obawy, iż rząd południowo-afrykański **może oddać do dyspozycji Stanów Zjednoczonych nietylko bazy morskie, ale także nawet kontynent południowo-afrykański dla operacyj wojskowych.**

Obawy te opierają się z jednej strony na ostatniem oświadczeniu południowo-afrykańskiego ministra Reitza, który wyraził życzenie „ujrzenia Stanów Zjednoczonych w Afryce jako czynnika bezpieczeństwa“, z drugiej zaś strony na ostatnich mianowaniach amerykańskich attachés marynarki i sił zbrojnych, przy rządzie w Pretorji.

Oziębienie stosunków między ZSRR a Stanami Zjednoczonemi.

Berlin, 12 maja. **Z dobrze poinformowanych kół donoszą, jakoby w Stanach Zjednoczonych wyrażano opinję, że umowę handlową sowiecko-amerykańską należy traktować z uwagi na wojnę w Europie oraz na obronny program Stanów Zjednoczonych „jako kawałek nierealnego papieru“.**

Bierze się nawet pod uwagę fakt, że w ciągu lata br. wymiana handlowa i stosunki handlowe uległa przerwaniu Stany Zjednoczone napotykają na trudności w uzyskiwaniu dostaw z Sowietów pewnych surowców, w szczególności manganu, a to z chwilą wybuchu wojny bałkańskiej, kiedy linja żeglugi morskiej przez morze Czarne przestała być czynna.

Z drugiej strony natrafiają Sowiety na trudności w uzyskaniu licencyj przywozowych ze Stanów Zjednoczonych w związku z ich programem obronnym. Biorąc pod uwagę te okoliczności, istnieje ogólne przekonanie, że **również polityczne stosunki z Sowietami uległy oziębieniu od chwili zawarcia paktu neutralności.**

Korespodent w Londynie dziennika „Yomiuri Szimbun“ przesłał swej redakcji kablową depeszę, w której informuje, jakoby poglądy angielskie, dotyczące zajętego przez Stalina stanowiska, poddano w Londynie ostrej krytyce, bowiem Anglia liczyła się z tem, iż objęcie przez Stalina stanowiska prezesa rady komisarzy ludowych oznaczać będzie naprężenie w stosunkach niemiecko-sowieckich.

W dalszej treści tego kablogramu wynika, że zapowiedź rządu sowieckiego o zerwaniu dyplomatycznych stosunków z Belgją i Norwegją **równa się uznaniu rządu Sowietów suwerennej władzy Niemiec nad temi krajami, co powinno było Anglików przekonać o zbliżeniu się Sowietów do Niemiec.**

Jak komunikują z miarodajnej strony, przedstawiciele dyplomatyczni Związku Sowietów **zagranicą będą w przyszłości posiadali tytuły stopni służbowych, przyjętych powszechnie w praktyce międzynarodowej.**

Podczas, kiedy dotychczas wszyscy przedstawiciele państwa sowieckiego nosili tytuł pełnomocnych przedstawicieli Związku Sowietów, w przyszłości będą oni, stosownie do stopnia służbowego, nosili tytuły **nadzwyczajnych i pełnomocnych ambasadorów, posłów nadzwyczajnych i pełnomocnych oraz przedstawicieli dyplomatycznych.**

Wojna dolarowa przeciw Ameryce Południowej.

Nowy Jork, 12 maja. **Doniesienie agencji „United Press“ stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych zamierza podjąć „bezpardonową wojnę dolarową, w razie konieczności nawet najbardziej rygorystycznemi środkami“, celem wypędzenia mocarstw osi z Ameryki łacińskiej.**

Odnośne plany zostały już opracowane i obecnie potrzeba jeszcze tylko upoważnienia ze strony parlamentu związkowego. Oprócz zwyczajnej dyplomacji dolarowej za pośrednictwem pożyczek, kredytów itd. podjęte będą próby zakupienia firm, pozostających w stosunkach z przedstawicielami handlowymi mocarstw osi, a w razie gdyby się to nie udało, zrujnowania ich za pośrednictwem cen poniżej własnych kosztów.

Anglja a nafta meksykańska.

Nowy Jork, 12 maja. Dzienniki angielskie „Daily Telegraph“ i „Morning Post“ doniosły przed kilku dniami, **że rząd meksykański podpisał właśnie kontrakty z przeszło 40 prywatnemi towarzystwami naftowemi, z których wynika, że wszystkie zapasy, należące do tych towarzystw, mają być przeznaczone dla Wielkiej Brytanji.** W ciągu najbliższych 4-ch miesięcy Wielka Brytanja ma przysłać 100 statków naftowych dla transportu ropy meksykańskiej. Anglja spodziewa się, że te dostawy zastąpią jej ubytek ropy irackiej.

Nadzieje te są jednak nieuzasadnione. Nowojorskie koła fachowe oceniają bardzo sceptycznie rzekome większe zakupy ropy meksykańskiej przez Anglję. Zwracają tu uwagę na fakt, że szczupłość tonnażu statków cystern uniemożliwia sprowadzenie ropy meksykańskiej na większą skalę, zwłaszcza że brytyjska flotyla cystern jest obecnie przeciążona sprowadzaniem ropy z bliższych terenów, niż Meksyk.

Lista strat armji francuskiej.

Vichy, 12 maja. **Ostatnie statystyki francuskie podają nowe dane dotyczące strat w zabitych, poniesione przez Francję w ostatniej wojnie, przyczem stwierdzają, że liczba ta wynosi 100.000, a nie 80.000, jak podano poprzednio.**

Cyfra ta dotyczy strat zarówno wśród oddziałów wojskowych lądowych, morskich jak i powietrznych. Oficjalne koła są zdania, że dane te należy przyjąć jako odpowiadające prawdzie, gdyż sporządzono zostały na podstawie innych danych co do liczby jeńców wojennych.

Pierwsza lista strat uwzględniła 20.000 oficerów i żołnierzy, uchodzących jako zaginieni, ale po zidentyfikowaniu wszystkich jeńców wojennych okazało się, iż należy ich zaliczyć do poległych.

Papież przenosi się do swej letniej rezydencji.

Rzym, 12 maja. W letniej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo czynione s od kilku dni przygotowania, umożliwiające pobyt w zamku.

W rzymskich kołach mówi się o możliwości przeniesienia się Ojca św. w niedługim czasie do Castel Gandolfo. Koła watykańskie nie potwierdziły prawdziwości tych informacyj.

Życzenia kancl. Hitlera z okazji święta narodowego Rumunji.

Berlin, 12 maja. **Kanclerz Hitler przesłał na ręce króla Michała rumuńskiego depeszę z życzeniami z racji narodowego święta Rumunji. Podobnej treści depeszę skierował kanclerz Hitler na ręce szefa państwa generała Antonescu.**

Minister spraw zagranicznych Ribbentrop przesłał na ręce szefa państwa gen. Antonescu telegraficzne życzenia z okazji narodowego święta rumuńskiego w imieniu rządu Rzeszy.

Podróż włoskiego ministra do Węgier.

Rzym, 12 maja. **Na zaproszenie rządu węgierskiego włoski minister handlu zagranicznego Raffaello Riccardi, w towarzystwie kilku wyższych współpracowników swego ministerstwa, wyjechał w piątek wieczór do Budapesztu.**

Minister Riccardi przybył do Budapesztu w niedzielę popołudniu i zatrzyma się tam kilka dni, przyczem odbędzie rozmowy z węgierskim ministrem handlu i komunikacji dr. Vargą oraz innemi osobistościami węgierskiego życia politycznego, oraz gospodarczego i finansowego. W toku tych rozmów poruszone będą liczne zagadnienia [illegible] interesujące oba kraje.

Berlin o układzie pokojowym Syjam-Indochiny.

Berlin, 12 maja. **Ratyfikacja układu pokojowego pomiędzy Syjamem i Indochinami uważana jest w tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych jako widomy symbol nowego porządku, stanowiącego przedmiot dążeń Japonji na obszarach Dalekiego Wschodu.**

Japonja walczy ze szpiegostwem.

Tokio, 12 maja. Ustawa o ochronie państwa przyjęta na ostatniem posiedzeniu parlamentu, weszła w Japonji w życie w sobotę. **Zadaniem tej ustawy jest walka z zagranicznem szpiegostwem.**

Celem wykazania społeczeństwu doniosłości obrony przed szpiegostwem, od dnia 12 maja zorganizowany będzie w całej Japonji **„Tydzień akcji antyszpiegowskiej“.** W tygodniu tym zostaną zorganizowane odczyty, zgromadzenia, oraz audycje radjowe i akcja prasowa urzędu informacyjnego na temat obrony przed szpiegostwem.

Pod przewodnictwem premjera księcia Konoye, przy udziale przedstawicieli rządu, przemysłu, handlu i finansów odbyła się konferencja, mająca na celu omówienie sprawy zupełnej reorganizacji całego aparatu administracyjnego i pragmatyki urzędniczej.

Zniszczenie szosy burmańskiej.

Waszyngton, 12 maja. „Washington Evening Star“ zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta Gunnisona, który zwiedził wielokrotnie zbombardowaną ostatnio przez Japończyków szosę burmańską i podaje interesujące szczegóły o rozmiarach wyrządzonych szkód.

Szosa ta znajduje się w tak złym stanie, stwierdza korespondent amerykański, że transport materjałów wojennych do Chin tą drogą jest niemożliwy. Widoki naprawienia tej szosy są niemal wykluczone. Już normalny przejazd samochodów ciężarowych po tej szosie stał się „gigantycznem zadaniem“, [illegible] bowiem nie przedstawia się lepiej, jak czwartorzędna droga wiejska. Do naprawy tej szosy potrzeba tysięcy robotników.

Ponieważ nie stosuje się tam najprostszych środków ostrożności, a samochody są przeładowane ciężarami, **setki amerykańskich samochodów ciężarowych zalegają obecnie rowy przydrożne.**

Dziennik turecki o Roosevelcie.

Stambuł, 12 maja. **Dziennik „Tasviri Efkar“ jako pierwszy dziennik w Turcji przynosi artykuł, zwracający się przeciw Rooseveltowi.**

Dziennik pisze: „Mowy i oświadczenia Roosevelta, oraz udzielane przez niego wywiady stają się powoli nudne. Zawsze, ilekroć ten święty mąż otwiera usta i wyrzuca z nich płomienie, odnosi się wrażenie, **jakoby Roosevelt wypowiedział wojnę lub jakoby Stany Zjednoczone znajdowały się już w stanie zbrojnego konfliktu.** Europa, a także Ameryka są już w dostatecznym stopniu ogarnięte płomieniami i z tego powodu **nie jest bynajmniej koniecznem dolewanie oliwy do ognia.** O wiele właściwszem byłoby, gdyby Roosevelt wysunął propozycje jakiegoś pokoju, zamiast wygłaszać napastliwe mowy, aby **dodać wojnie jeszcze gwałtowniejszego charakteru.** Mimo, że Stany Zjednoczone przyrzekły udzielić pomocy Jugosławji i Grecji, w rzeczywistości nie posłały im ani jednego pocisku“.

Film „Zwycięstwo na Zachodzie“ w Nowym Jorku.

Nowy Jork, 12 maja. Niemiecki film „Zwycięstwo na Zachodzie“ wyświetlany jest od 7 maja w Nowym Jorku, odnosząc wielki sukces kasowy.

Epidemja ospy i cholery w Kalkucie.

Sztokholm, 12 maja. **W Kalkucie, drugiem co do wielkości mieście Indyj, liczącem około 1.2 milj. mieszkańców, wybuchła epidemja ospy i cholery.**

Jak donosi ajencja „TT“, informację taką zawierał telegram szwedzkiego konsula generalnego w Kalkucie, przesłany do Izby handlowej w Sztokholmie.

Rok temu!

(pwp) Na łamach niemal wszystkich dzienników niemieckich ukazały się w tych dniach obszerne wspomnienia wydarzeń wojennych z przed roku. W artykułach tych zwraca się uwagę na fakt, że wojskowe sukcesy niemieckich sił zbrojnych na zachodzie Europy pociągnęły za sobą nietylko potężne zmiany politycznej rzeczywistości, ale również **spowodowały całkowitą likwidację konserwatywnych poglądów na grę sił na obszarze europejskim,** którą w poważnym zasięgu dotknęła właśnie demokratyczne państwa europejskie.

W artykule wstępnym — pisze oficjalny „Völkischer Beobachter", że „po pokonaniu Francji skonał europejski stan rzeczy, który zbyt długo sprzeciwiał się naturalnym prawom struktury ciężaru gatunkowego w tej starej części globu ziemskiego. **Richelieu i Clemenceau zostali pokonani wraz z Gamelinem".**

W związku z klęską Francji wyszła na jaw ponadto bezsilność brytyjskich wysp, które nie potrafiły podporządkować sobie kontynentu bez pomocy europejskich sprzymierzeńców. **Tajemnica powodzeń pewnego światowego mocarstwa została poraz pierwszy ukazana narodom Europy.** Przewaga najsilniejszej potęgi morskiej utrzymywała się i upadła z pomocą, jaką jej udzielała najsilniejsza lądowa potęga Europy. Napoleon nie został pokonany pod Waterloo, lecz **już** wcześniej pod Lipskiem w czasie kiedy Wellington manewrował jeszcze na półwyspie hiszpańskim. Ale nawet Nelson nie mógłby na długą metę triumfować nad Bonapartem, gdyby nie fakt, że środkowa i wschodnia Europa z powodzeniem zwróciła się przeciwko Paryżowi.

Tradycyjna strategja państwa wyspiarskiego poniosła poraz pierwszy decydującą klęskę na polach bitew w maju i czerwcu 1940 roku. Jeśli się weźmie pod uwagę, że każda wojna w zasadzie rozpoczyna się tam, gdzie poprzednia została zakończona, to operacje z roku 1940 są tego najwidoczniejszym dowodem. Tam, gdzie w 1914 roku okazał się niewystarczającym brytyjski korpus ekspedycyjny, aby podnieść na duchu i zagrzać francuskiego sprzymierzeńca do owianego powodzeniem oporu nad rzeką Marną, **tym razem nie wystarczała zarówno dawna, jak i nowa linja Maginota dla powstrzymania ucieczki z Dunkierki dywizyj generała Gorta.** A gdzie w roku 1918 piechota i artylerja Ludendorfa była okopana w odległości 25 km. od Amiens na polach zrytych pociskami granatów, tam dzisiaj uderzyły w niepowstrzymanym pochodzie przez Amiens i Abbeville, aż do wybrzeża kanału, pancerne dywizje Guderiana.

„Völkischer Beobachter" stwierdza, że nie kto inny, ale właśnie zachodnie demokracje kierowały się w swej polityce zasadami, które w najmniejszym stopniu nie uwzględniały całości europejskich interesów, lecz przeciwnie, odnosiły się do nich wręcz nieprzyjaźnie. Tendencje te wyrażały się przedewszystkiem w tem, że **zachodnie demokracje z egoistycznych pobudek nagimały liczne mniejsze państwa do swej woli.**

Tymczasem okazało się, że te zamiary obcych potęg europejskich utraciły swą prężność w momencie, kiedy przestały dysponować na kontynencie potęgą lądową o większem znaczeniu. Legenda o niepokonalności wielkiej potęgi morskiej po przeciwnej stronie kanału rozwiała się w chwili, gdy się okazało, że z załamaniem się francuskiej armji, **skończyła się potęga światowego mocarstwa na europejskim kontynencie.** W tem zasadza się dziejowe znaczenie zwycięskiej kampanji, jaka rozegrała się przed rokiem na polach Francji.

Odstąpienie Francji od wojny zmieniło w sposób zasadniczy nietylko wojskową sytuację w Europie zachodniej, ale również osłabiło w wybitnym stopniu pozycję Anglji na morzu Śródziemnem. — Front południowo-wschodni, wokół którego, od czasu Gallipoli i od 1915 roku, skupiały się myśli Churchilla, był możliwy do realizacji dla pierwszej potęgi morskiej świata jedynie tak długo, jak długo mogła się ona posłużyć wybitną pomocą dotychczasowej pierwszej potęgi na kontynencie, t. j. Francji. Wówczas, kiedy Weygand przebywał w Syrji, a Gamelin znajdował się nad Renem, 100 dywizyj na Bałkanach, o których marzył brytyjski premjer mogły mieć widoki powodzenia co najwyżej w fantazji; po Dunkierce i po Compiegne rzucenie Serbji i Grecji na ołtarz ofiarny było nietylko zbrodnią, ale **całkowitym anachronizmem.**

Zakończenie dochodzeń w sprawie szpiegowskich afer w Bułgarji.

Sofja, 12 maja. Na podstawie danych, udzielonych przez szefa bułgarskiej policji Dragoloffa, bułgarskie dzienniki zamieszczają powtórnie drobiazgowe sprawozdania, dotyczące wykrycia na terenie Bułgarji afer szpiegowskich, organizowanych przez agentów angielskich i jugosłowiańskich.

Ze sprawozdania tego nadto wynika, że **nietylko Anglicy i Jugosłowianie uprawiali szpiegostwo, ale również greckie poselstwo w Sofji brało udział w organizowaniu grup antypaństwowych i szpiegowskich.**

Dzienniki publikują nazwiska agentów zagranicznych, zamieszanych w afery szpiegowskie, przyczem **ponad 70 osób znajduje się w więzieniach.** Poza urzędnikami b. angielskiego poselstwa w Sofji, mianowicie Edwardem Smith-Rossem i Normannem Davisem oraz agentem dr. Dimitroffem i Petkowiczem, lista zawiera nazwiska **b. oficerów rosyjskiej armji carskiej.**

Bułgarscy biskupi dziękują Niemcom.

Sofja, 12 maja. Trzej bułgarscy biskupi w charakterze przedstawicieli synodu św. złożyli wizytę niemieckiemu posłowi w Sofji, wyrażając podziękowanie bułgarskich władz kościelnych dla kanclerza Hitlera za uwolnienie Tracji i Macedonji.

Równocześnie biskupi wręczyli posłowi Rzeszy dar w sumie 100.000 lewów dla rannych żołnierzy niemieckich.

Nowa deklaracja neutralności Irlandji

Nowy Jork, 12 maja. Jak donosi United Press z San Francisco, irlandzki minister obrony kraju Frank Aiken, w mowie wygłoszonej tam, oświadczył: **„Niema takiej siły na świecie, któraby zmusiła Irlandję do naruszenia swej neutralności przez oddanie swych baz lub udzielenie innych koncesyj.** Pociągnęłoby to bowiem za sobą nieuniknioną konieczność wciągnięcia Irlandji do wojny.

Opór z naszej strony oddania do dyspozycji Anglji portów i baz w Irlandji nie jest bynajmniej następstwem jakiejś niechęci wobec Anglji, ale jest wynikiem dobrze zrozumiałego własnego interesu".

Związek irlandzko-amerykański, w którego skład wchodzą ważniejsze organizacje irlandzkie na terenie Chicago, przesłał na ręce prezydenta Roosevelta telegram, będący rezolucją jednego z zebrań odbytych w Chicago. Depesza ta brzmi: „Narodowe zjednoczenie irlandzko-amerykańskie na swem zebraniu założyło ostry protest przeciwko amerykańskim konwojom morskim lub innym zarządzeniom, które w następstwie przyczynią się do wmieszania się w obcy konflikt".

Wspomnianą rezolucją irlandzcy Amerykanie wykazali, iż nie solidaryzują się z interwencyjną polityką Roosevelta w Europie, a nawet ją w sposób ostry piętnują.

Straty Anglji na morzach.

Berlin, 12 maja. Koła marynarskie w Nowym Jorku donoszą o storpedowaniu i zatopieniu na Atlantyku północnym **holenderskiego parowca towarowego „Sataler"** pojemn. 6568 br. t., płynącego w służbie angielskiej. Parowiec ten obsługiwał komunikację między Anglją i Nowym Jorkiem.

Prasa w Oslo potwierdza stratę **norweskiego okrętu motorowego „Austvard"** pojemn. 9677 br. t., płynącego na żołdzie angielskim. Według dotychczasowych doniesień, uratowano 5 członków załogi.

Niemieckie samoloty wywiadowcze stwierdziły na podstawie zdjęć fotograficznych, że **w czasie ataku na objekty portowe w Belfaście w nocy z 4 na 5 maja, zniszczono bombami trzy wielkie okręty, znajdujące się w budowie w dokach w Hellingen.** Były to: parowiec cysterna pojemn. 10.000 br. t. r., okręt handlowy pojemn. 8000 br. t., oraz okręt handlowy pojemn. 7000 br. t. Okręty te, będące na wykończeniu, uległy zupełnemu zniszczeniu i mogą być jedynie użyte na łom.

Francja pod znakiem uroczystości ku czci Joanny d'Arc.

Paryż, 12 maja. Dzień 11 maja obchodzono w całej Francji jako święto narodowe ku czci Joanny d'Arc, przyczem specjalnie uroczyście uczczono tę bohaterkę narodową w miastach, związanych ze wspomnieniami o niej, mianowicie w Orleanie, Reims, Rouen i Paryżu.

W godzinach porannych związki młodzieży ozdobiły kwiatami pomnik Joanny d'Arc w Paryżu, poczem ambasador de Brinon w imieniu rządu, a prefekt Magny w imieniu miasta Paryża złożyli wieńce.

W kościołach w całym kraju odbyły się uroczyste nabożeństwa **ku upamiętnieniu bohaterki narodowej.** W katedrze Notre-Dame w Paryżu arcybiskup kardynał Suchard celebrował uroczyste Te Deum.

Dzienniki francuskie w swych artykułach okolicznościowych podkreślają że właśnie Anglja była tą, która francuską bohaterkę narodową wysłała na stos w Rouen dlatego, że walczyła przeciw Anglikom. Anglja była tem państwem, przeciw któremu Francja prowadziła w swej historji najwięcej wojen.

Każdy Francuz — pisze „Gazette du Peuple" — powinien pamiętać, że Joanna d'Arc i Napoleon, patronka narodowa i bohater narodowy Francji — mieli wspólnego wroga. Cała Francja czci dziś zgodnie i koronuje tę dziewicę, która — jak pisze „Paris Soir" — w godzinie zwątpienia dokonała cudu, powtórzonego dziś po raz drugi: wypędzenia Anglików na ich wyspę.

B. deputowany komunistyczny przed sądem w Paryżu.

Zurych, 12 maja. Paryska izba karna skazała byłego komunistycznego deputowanego i wiceprzewodniczącego komisji spraw zagranicznych parlamentu, Gabriela Peri, zaocznie na 5 lat więzienia za uprawianie zagrażającej państwu działalności organizacyjnej.

Palestyńscy żydzi zgłaszają się do służby wojskowej.

Sztokholm, 12 maja. „Nya Dagligt Allehanda" zamieszcza depeszę United Press z Jerozolimy, według której setki żydów palestyńskich miało zgłosić się do służby wojskowej.

W kilku wierszach.

Rząd kanadyjski komunikuje, że 11-tu pilotów amerykańskich, przewożących samoloty bombowe z Kanady do Angji, znalazło śmierć.

*

Włoski minister komunikacji Host-Venturi przybył do stolicy Czarnogóry, Cetynii.

*

Rząd Stanów Zjednoczonych zaprosił nowego ministra spraw zagranicznych Argentyny Ruiz-Guinazu do złożenia oficjalnej wizyty w Waszyngtonie w drodze ze swej placówki ambasadorskiej w Rzymie do Buenos Aires.

*

Poseł francuski w Hiszpanji Pietry, po kilkudniowej wizycie w Vichy odjechał na Korsykę, skąd po krótkim pobycie powróci do Hiszpanji.

*

W Syrji utworzony został komitet narodowy, celem niesienia pomocy dla Iraku.

*

W Vichy ogłoszony został dekret, przewidujący opracowanie planu 10-letniego prac nad odbudową państwa.

*

Pod protektoratem Gauleitera i namiestnika Rzeszy, Alberta Forstera stworzono w Gdańsku Instytut Bałtycki. Zadaniem tego Instytutu jest badanie naukowych problemów północnej i wschodniej Europy.

*

Z dniem 16 maja b. r. wprowadza się w Szwajcarji dwa dni bezmięsne. Drób, dziczyzna i ryby są również objęte tym zakazem.

*

Sekretarz partji faszystowskiej zwołał dyrektorjat partyjny na czwartek 15 maja na posiedzenie w gmachu partji.

*

Amerykański minister marynarki Knox zakomunikował że marynarka Stanów Zjednoczonych obejmie obecnie „służbę kontrolną" nad strażą nadbrzeżną. Oznacza to zupełne wcielenie statków i załóg straży nadbrzeżnych do marynarki wojennej.

*

Meksykańskie ministerstwo obrony kraju zapowiedziało ufortyfikowanie portów Tampico, Alvaro, Obregon, Mazatlan i Manzanillo. Koszta tych robót fortyfikacyjnych projektowane są w wysokości 76 miljonów pesetów.

*

Sekretarz stanu Hull przyjął w piątek bawiących obecnie w Waszyngtonie na zaproszenie amerykańskiego sztabu admiralicji 11-tu szefów flot krajów południowo-amerykańskich. W przemówieniu nazwał Hull ich wizytę „radosnym symbolem wspólnej gotowości do obrony wspólnych interesów".

*

Kierownik hiszpańskiego Frontu Pracy, minister Salvador Merino, który jako gość dra Leya bawił kilka dni w Niemczech, powrócił do Hiszpanji.

*

W czasie dyskusji w Izbie gmin Attlee w odpowiedzi na zarzuty b. ministra Hore-Belisha odpowiedział, że w znacznej mierze on sam ponosi odpowiedzialność za organizację armji angielskiej.

*

Premjer australijski Menzies przybył do stolicy Kanady Ottawy i wygłosił tam przemówienie w Izbie Gmin. Była to pierwsza mowa, wygłoszona w kanadyjskim parlamencie od wojny światowej przez osobistość, będącą członkiem tego parlamentu.

Nowe linje lotnicze w Rosji.

Moskwa, 12 maja. W ub. sobotę podjęto na nowo komunikację lotniczą na odcinku Moskwa—Taszkient oraz Moskwa—Alma Ata. Na linjach tych kursować będą nowoczesne pospieszne samoloty komunikacyjne dla przewozu pasażerskiego, poczty i przesyłek towarowych.

Na linji Moskwa—Alma Ata, będącej obecnie **najdłuższą sowiecką linją komunikacji powietrznej, wynoszącą około 3.800 km.,** kursować będą codziennie po jednym samolocie w obu kierunkach z lądowaniem w Taszkiencie oraz w Frunze, stolicy związkowej republiki Kirgizów.

Loty na linji Moskwa—Taszkient, wynoszącej ponad 3.069 km., odbywać się będą bez lądowania w drodze.

BOLESŁAW RYBAK.

Jeden przeciw czterem.

Cała rodzina zgodziła się na projekt i po chwili samochód, kierowany wprawną ręką Romana, uwoził ich w kierunku lasku miejskiego. W kilkanaście minut później całe towarzystwo siedziało na tarasie, rozkoszując się pięknym widokiem na dolinę.

Działo się to właśnie w tym samym momencie, kiedy Zośka z Józkiem podchodzili do restauracji leśnej. Zośka odczuła coś w rodzaju upokorzenia, że nie siedzi dzisiaj na tarasie z tymi eleganckimi ludźmi, którzy zapełniali restaurację. Józkowi oczywiście nie było w głowie zapraszanie Zośki do lokalu. Drugie śniadanie mieli ze sobą, flaszka kawy wyglądała z torebki, wody sodowej ostatecznie mogli się napić niedaleko od restauracji położnym kiosku. Kiosk był otoczony tłumem spragnionych wycieczkowiczów. Józek zaczął się dopychać do lady, a Zośka stanęła na uboczu.

Roman tymczasem nudził się. Obojętnem spojrzeniem obrzucał tłumy ludzi, wędrujące obok restauracji. Nagle poderwał się z krzesła. O kilkanaście kroków od niego stała Zośka.

— Zaraz wam ją przedstawię — zawołał z radością w głosie.

Rodzice i Mira ciekawie rozglądnęli się dookoła. Nie mogli mieć wątpliwości. W kole licznych wycieczkowiczów tylko Zośka mogła zwrócić uwagę młodego mężczyzny swoją naprawdę nieprzeciętną urodą. Ojciec uśmiechnął się pod wąsem, matka mimowoli zrozumiała uczucie Romana, a Mira otwarcie rzuciła:

— Widzę, że Roman ma dobry gust. Czyż nie? Mateczko?

Pani Górowska nic nie odpowiedziała, czując, że wobec takiego stanu rzeczy jest bezsilna. Roman tymczasem biegł już ku Zośce. Złapał ją za ramię w chwili, kiedy zastanawiała się z goryczą nad zmiennością losu. Wczoraj obsługiwana przez kelnerów, otoczona czcią młodego człowieka — dzisiaj uboga, nikomu nieznana, jedna z wielu tysięcy, młoda dziewczyna z ludu. Zwyczajna robotnica.

W tej chwili dopadł do niej Roman.

— Dzień dobry, panno Zosiu. Jak to dobrze, że panią spotykam. Niech pani pozwoli ze mną. Zapoznam panią z moją rodziną.

— Dzień dobry panu. Dziękuję bardzo, ale widzi pan... ja jestem w towarzystwie...

— Aha. Pewno jakiś młody człowiek, narzeczony.

— Powiedzmy dokładnie: były narzeczony.

— A do kiedy był narzeczonym?

— Do dzisiaj rana.

— To się świetnie składa. Niech pani się z nim pożegna. Teraz ma pani innego narzeczonego.

— Nie, nie mam.

— A ja?

— Nic mi pan nie mówił, a pozatem jeszcze nie wiadomo, czy ja się na to zgodzę.

— Zgodzi się pani, napewno się pani zgodzi.

Zośka wiedziała, że odchodząc od Józka sprawi mu niewymowną przykrość, ale nie miała zamiaru rezygnować z przyjemności spędzenia kilku chwil z Romanem.

— Musimy zaczekać chwilę, aż biedny Józek dopcha się po te wodę.

Ale Józek właśnie nadchodził, niosąc dwie szklanki wody sodowej. Zdziwionym okiem obrzucił Romana.

— Dzień dobry panu dyrektorowi. — Powiedział z nutą uszanowania.

— Dzień dobry panu. — Proszę się nie gniewać, że panu zabieram pannę Zosię, ale moi rodzice chcieliby ją poznać...

Zośka była wręcz przerażona, gdy usłyszała słowo „dyrektorze".

— Zaraz, zaraz, jakeś ty powiedział Józek? Ten pan jest dyrektorem?

— Tak, to jest przecież pan Górowski, jeden z dyrektorów naszej fabryki. Jest cię pan dyrektor prosi, to idź Zosieńko, może ci się uda dostać lepszą posadę.

Oszołomiona rozwojem wypadków Zośka nie była w stanie wypowiedzieć słowa. Dopiero po chwili zdołała wyszeptać.

— Ależ to jest przecież pan Roman. Mój Roman. Czy nie rozumiesz?

Józek zbladł. Przyszło mu na myśl, że młody człowiek chce sobie poprostu zrobić z Zośki zabawkę na kilka miesięcy. Ale cóż w takim razie znaczył ten zamiar przedstawienia jej jego rodzicom?

— Rozumiem. Jeśli jednak starszy pan Górowski chce poznać, to uważam, że lepiej będzie, jeśli pójdziesz i powiesz, o co chodzi i powiesz także i to, jak cię oszukano.

— Nikogo nie oszukiwałem — krzyknął Roman.

— Dlaczego pan podawał się za szofera?

— Nie podawałem się. Panna Zosia przypisała mi taką rolę, a ponieważ początkowo chciałem zlikwidować sprawę wypadku samochodowego, więc nawet było mi to na rękę. Potem jednak przedstawiłem się pannie Zosi według wszelkich reguł towarzyskich i prosiłem o pozwolenie widywania jej.

— Rób jak uważasz Zosiu — zadecydował sprawę Józek. — Masz swoje dwadzieścia lat i wiesz, co ci grozi. Pamiętaj jednak, że gdyby ci wyrządzono krzywdę — to masz przyjść do mnie. Już ja potrafię wyrównać rachunki.

Roman spochmurniał. Sprawa komplikowała się przez tego młodego człowieka. Doskonale zrozumiał ukrytą w słowach Józka groźbę.

— Nie potrzebnie się pan unosi. Nikt nie chce pannie Zosi zrobić krzywdy, a z faktu poznania moich rodziców może odnieść tylko korzyści. Proszę panią bardzo o to. Będzie lepiej dla nas obojga, jeśli pewne sprawy wyjaśnimy natychmiast, ale oczywiście między sobą, bez udziału innych.

— Moje uszanowanie panu dyrektorowi. Do widzenia Zosiu. Wpadnę do ciebie wieczorem. — To mówiąc Józek skłonił się obydwojgu i szybko odszedł. Zośka patrzyła za nim dłuższy czas, dopóki nie zniknął w tłumie osób, cisnących się do kiosku. Była trochę oburzona na Józka, że tak łatwo zrezygnował z niej, ale po chwili namysłu machnęła ręką.

— Chodźmy, panie Romanie — rzekła. — Proszę mnie przedstawić swoim rodzicom.

V.

Nie tak łatwo było rozstawać się Józkowi z Zośką, jak to sobie ona wyobrażała. Ale w danej chwili Józef zawziął się. Oburzała go myśl, że Zośka dała się zwieść bogactwem i stanowiskiem Romana. Daremnie głos sumienia szeptał mu, że przecież Zośka nie miała pojęcia z kim rozmawia i że brała Romana za zwyczajnego szofera. Głuszył w sobie ten głos rozsądku, oskarżając Zośkę o najgorsze w świecie rzeczy.

Dzień stracił dla niego cały swój urok. Nogi niosły go wgłąb lasu, aż wreszcie znużony nietyle długim marszem, ile przejściami ostatnich godzin, zwalił się na trawę wśród młodych drzew. Przygniął do ziemi, szukając ukojenia po doznanym zawodzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ustawa żydowska w Chorwacji.

Wiedeń, 10 maja: Nowy szef państwa chorwackiego Ante Pavelic podpisał ostatnio ustawę dotyczącą uregulowania spraw żydowskich.

Rada ministrów przyjęła projekt tej ustawy bez zmian. Obejmuje ona postanowienia co do obywatelstwa, następnie spraw rasowych i ochrony aryjskości. W Chorwacji rozróżnia się dwa gatunki obywateli państwa chorwackiego. Wszyscy Chorwaci, którzy zachowali patrjotyczne nastawienie wobec swojej ojczyzny, stają się automatycznie obywatelami państwa, wszyscy inni zaś pozostają przynależnymi do państwa. Ustawa rasowa Chorwacji opiera się w swoich zasadniczych postanowieniach o ustawy Niemiec. Określa ona definicję pełnej lub też połowicznej przynależności do żydostwa, uważając osoby o 1/4 krwi żydowskiej za aryjczyków. Ustawa zajmuje się również cyganami, których w Chorwacji jest dosyć dużo, oraz sprawą małżeństw między aryjczykami i żydami, które są zakazane. Ustawa anuluje wszystkie zmiany nazwiska niearyjczyków, powzięte po 1 grudnia 1918. W przyszłości ma być ta ustawa rozszerzona odnośnie wolnych zawodów, wykonywanych przez żydów.

Zboże jako materjał opałowy.

Buenos Aires, 12 maja. Brak materjałów opałowych w Argentynie, spowodowany blokadą i brakiem tonażu okrętowego przybiera coraz groźniejsze formy. Według informacyj ministerstwa rolnictwa, dostawy węgla z Wielkiej Brytanji z powodu użycia okrętów handlowych do celów wojennych spadły do tego stopnia, że rozporządzalne w obecnej chwili zapasy wystarczą najwyżej na 8 miesięcy. Sytuacje zaostrza jeszcze blokada angielska, która uniemożliwia pokrycie zużycia przez zakupy w innych krajach.

Celem opanowania grożącego kryzysu czynione są próby zastosowania jako materjału opałowego, kukurydzy, której olbrzymie niewywiezione ilości znajdują się w kraju. Dla użytku kolei państwowych produkowane są brykiety, składające się z 60% kukurydzy, 33% węgla i 7% teru jako materjału spajającego. Kilka gałęzi przemysłowych zużywa już dzisiaj dziennie **250 ton mielonej kukurydzy jako środka opałowego, inne fabryki rozpoczęły próby zastosowania na opał różnych rodzajów zbóż.**

Burze w Afganistanie wyrządziły wielkie szkody.

Kabul, 12 maja. **Niezwykle gwałtowne burze, szalejące w różnych okolicach Afganistanu, wyrządziły wielkie szkody. Zniszczeniu uległo wiele domów mieszkalnych. Około 30 osób straciło życie. Szkody w polach i wśród bydła są znaczne.**

Co dzień niesie?

Zaopatrzenie robotników kopalni „Kazimierz“ w odzież.

(X) **Dyrekcja kopalni „Kazimierz“ pow. Bendzin w trosce o robotników i ich rodziny postanowiła w najbliższym czasie sprowadzić do magazynu palta, ubrania cywilne, a także różne uniformy wojskowe, płaszcze damskie, spodnie, skarpetki oraz inne podatne towary, które można nabywać w sklepach tylko na karty nabycia.**

Natomiast tutaj chętni mogą nabyć bez kart nabycia i to po bardzo dogodnych cenach. Należy wspomnieć, iż wspomniana inicjatywa ze strony Dyrekcji spotkała się z szerokiem ogólnem zadowoleniem wśród robotników kopalni, a świadczy o tem najlepiej lista reflektantów na kupno odzieży. Także w najbliższym czasie zostaną dla pracowników kopalni sprowadzone ziemniaki po nader niskich cenach i to w dogodnych ratach.

Przebudowa pomieszczeń biurowych w Ubezpieczalni Społecznej.

(f) **W ubiegłym miesiącu przystąpiono do rozpoczęcia prac mających na celu przebudowę pomieszczeń biurowych w gmachu Ubezpieczalni Społecznej przy Hauptstrasse w Sosnowcu.**

Stwierdzono mianowicie, że pomieszczenia biurowe szczególnie parterowe nie odpowiadają nowoczesnym wymaganiom i w związku z tem jest konieczna ich przeróbka. W wyniku prowadzonych robót urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej otrzymają nowoczesne pomieszczenia biurowe, co napewno umili atmosferę pracy.

(b) **PRACE NAD UPIĘKSZENIEM URZĘDU W DOMBROWIE.** Przy Urzędzie „Grundstuckgesellschaft“ w Dombrowie Górniczej kontynuuje się w dalszym ciągu prace nad urządzeniem ogrodu i skwerów. Mając na względzie upiększenie gmachu, prace posuwają się w szybkiem tempie naprzód. Już w krótkim czasie należy się spodziewać ich zakończenia. Ogród ten stworzy dogodne miejsce odpoczynku dla pracowników urzędu.

(r) **NOWE TABLICE OGŁOSZENIOWE W GRODŹCU.** Zarząd Gminy Grodziec, chcąc zapobiec niedozwolonemu nalepianiu ogłoszeń, nekrologów i t. p. na domach, parkanach i słupach, wstawił ostatnio w kilku punktach Grodźca specjalne tablice ogłoszeniowe, a mianowicie: przy Lagischer Weg, Bendziner- i Schlossstrasse, Beuthener i Koloniestrasse. Na tych tablicach powinni mieszkańcy wyłącznie nalepiać wszelkie ogłoszenia, gdyż w razie niezastosowania się do powyższego przepisu zostaną ukarani.

Obowiązek zgłaszania wolnych mieszkań

(f) **W ubiegłym miesiącu ukazało się zarządzenie, mocą którego wszyscy właściciele, względnie administratorzy domów mieszkalnych mają obowiązek zgłaszania wolnych mieszkań w Urzędzie Mieszkaniowym.**

Jeśli chodzi o wynajm pomieszczenia mieszkalnego, to może on być jedynie uskuteczniony za zgodą wymienionego Urzędu. Główni lokatorzy są obowiązani do takiego postępowania, jeśli mają t. zw. wolne pokoje umeblowane i chcą przyjąć sublokatora. Mocą wspomnianego zarządzenia **również na przetransportowanie wewnętrznego urządzenia w wypadku zmiany miejsca zamieszkania musi być udzielona zgoda powyższej instytucji.**

Tymczasem dało się zauważyć, że nie wszyscy właściciele, administratorzy jak również lokatorzy główni stosują się do odnośnych przepisów, co może pociągnąć za sobą bardzo przykre konsekwencje. Obok ukarania właściciela, względnie administratora realności mieszkalnej — jeśli chodzi o lokatorów głównych, a lokatora głównego — jeśli chodzi o sublokatora w wypadku przekroczenia obowiązujących, przytoczonych przepisów, **może być ukarany również sam odnajemca**, który dokonał wynajmu pomieszczenia mieszkalnego, jak również i przetransportowania jego wewnętrznego urządzenia bez pisemnej zgody Urzędu Mieszkaniowego.

O należyte utrzymanie urządzeń rzeźniczych.

(f) **W związku ze zbliżającym się ciepłym okresem wiosny i lata należy zwrócić baczną uwagę na należyte utrzymywanie w bezwzględnej czystości wszystkich urządzeń i narzędzi wchodzących w skład przedsiębiorstw rzeźniczych.**

Jak wiadomo powszechnie, w porze letniej mięso, jak i wyroby mięsne ulegają łatwo zepsuciu, dlatego też ich resztki muszą być wyjątkowo skrupulatnie sprzątane. Z tych względów blaty stołów rzeźniczych muszą być pokryte materjałem łatwozmywalnym i zmywanie lub wycieranie wilgotną szmatką zanurzoną w ciepłej wodzie przynajmniej kilka razy dziennie. Jeśli chodzi o tak zwane pniaki rzeźnicze, służące do rąbania mięsa i kości, to nie wystarcza zmycie ich ciepłą wodą za pomocą zmywaka, lecz musi tu być użyta szczotka ryżowa, gdyż pniak taki, będąc sam okaleczony przez topory rzeźnicze, wymaga usunięcia kurzu, tłuszczu i resztek mięsa z swych szczelin i zagłębień. Stosunkowo najmniej pielęgnacji wymagają metalowe narzędzia rzeźnicze jak topory, tasaki, noże, osełki stalowe, haki itp. i te jednak muszą być czyszczone przynajmniej raz dziennie.

W powyższem zagadnieniu utrzymywania czystości w przedsiębiorstwach rzeźniczych decydują przedewszystkiem względy zdrowotne i dlatego jest ono szczegółowo ujęte w przepisach policyjnych o obrocie artykułami żywnościowemi.

Zatarasowanie ruchu przez pojazdy.

(f) **Przy przetransportowywaniu najrozmaitszych przedmiotów tak zapomocą pojazdów mechanicznych, konnych jak i wózków ręcznych zasługuje na uwagę fakt ustawiania tych pojazdów w ten sposób, że zatarasowują one kompletnie przejście pieszym przechodniom.**

Ustawia się je bowiem albo w bramach domów mieszkalnych, aby ułatwić sobie zmoszenie ładunku, co uniemożliwia tak przejście jak i przejazd innego pojazdu — lub też bezpośrednio pod bramą, co nie wpływa wprawdzie na normalny ruch pieszy, ale zato dezorganizuje ruch kołowy, uniemożliwiając wjazd innego wehikułu na teren danej realności mieszkalnej. Jeśli chodzi o przepisy policyjne w tym względzie, to mówią one wyraźnie, że zatrzymanie pojazdu może być w tym wypadku dozwolone bezpośrednio za lub przed bramą domu mieszkalnego, nigdy zaś przed jej wylotem a tembardziej wnętrzu. O innem więc zatrzymaniu pojazdów nie może być mowy i nie znajduje ono absolutnie żadnego konkretnego umotywowania.

Nadużywanie klaksonów.

(f) **Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wzmaga się coraz bardzie ruch samochodowy, który przejął znaczną część transportów wyrobów hutniczych i kopalnictwa, spychając na drugi plan pojazdy konne jako za powolne i posiadające za małą kubaturę.**

Zdawałoby się, że dzięki temu miasta zagłębiowskie powinny mieć spokój, gdyż samochody, jako pojazdy o kołach gumowych posuwają się po jezdniach znacznie ciszej, niż wozy o kołach zaopatrzonych w żelazne obręcze. Tymczasem tak nie jest, ustał wprawdzie hałas, który wywoływały uderzenia metalu o bruk uliczny, lecz zato powietrze przeszywa raz po raz głos klaksonu czy syreny samochodowej. Szczególnie zmotoryzowane pojazdy transportowe dają się tu we znaki, gdyż kierowcy ich często nie zdejmują ręki z sygnału. Jeśli chodzi o kierowców osobowych samochodów prywatnych, to zachowują się one pod tym względem na ulicach o wiele lepiej, niemniej jednak i tutaj daje się zauważyć ta sama bolączka, mianowicie długie sygnalizowanie pod domami mieszkalnemi na oznajmienie swego przybycia. Należy zwrócić uwagę na przepisy policyjne w tym względzie, które mówią wyraźnie, że nadużywanie klaksonów i syren samochodowych w miastach jest niedopuszczalne, a mogą być one używane jedynie w wypadkach naprawdę koniecznych. Zarządzenie to zostało wydane przez organa policyjne w trosce o zachowanie spokoju na ulicach miast, jest ono jednak prawie zawsze niestety przekraczane przez kierowców pojazdów mechanicznych.

Przekroczył granicę.

(X) Przed Sądem Grodzkim w Bendzinie powtórnie toczyła się rozprawa karna przeciw mieszkańcowi Dombrowy 37-letniemu Józefowi Gajosowi — Gajos za przekroczenie w ubiegłym roku granicy Generalnego Gubernatorstwa bez przepustki i usiłowanie przeniesienia 20 RM. **został w odpowiednim czasie ukarany 3-tygodniowem więzieniem.** Sąd wziąwszy pod uwagę fakt, iż oskarżony usiłował przekroczyć granicę jedynie w celu odwiedzenia zamieszkałej tam matki i siostry, które były w tym czasie ciężko chore, skazał na usilne prośby oskarżonego wzamian za karę więzienia na karę grzywny w wysokości 40 RM., w razie nieściągalności 25 dni więzienia.

Za podobne przestępstwo odpowiadała onegdaj przed Sądem Grodzkim w Bendzinie 20-letnia Grenda Helena z Czeladzi. Grenda razem z mężem przekroczyła granicę Rzeszy w dniu 25 stycznia br. w okolicach Rabsztyna oraz przemyciła 12. RM. Sąd skazał Grendę na karę grzywny w wysokości 60 RM., w razie nieściągalności na 25 dni więzienia oraz ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Opuścił miejsce pracy.

(X) **Niedawno Sąd Grodzki w Bendzinie ukarał niejakiego 22-letniego Edwarda Mazura, zamieszkałego w Czeladzi przy Jagerstrasse 109, na karę więzienia przez 3 miesiące.**

Mazur opuścił w listopadzie ub. roku miejsce stałego zatrudnienia w firmie Gerhard Hildebrand w Berlinie bez zezwolenia kierownictwa. Mazur pomimo kilkakrotnych zewezwań przez Urząd Pracy nie zgłosił się na miejsce pracy, dlatego został aresztowany i oddany pod Sąd.

W tym samym czasie odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Bendzinie Piotr Michalak z Bobrownik, Hauptstrasse 184, który oskarżony był za niezgłoszenie się na wyjazd z transportem na miejsce pracy w Augsburgu. Sąd skazał go na karę więzienia przez 2 miesiące.

(r) **SPECJALNE UPOWAŻNIENIA NA DODATKOWY PRZYDZIAŁ ŻYWNOŚCI.** Ostatnio w Grodźcu ukazało się nowe zarządzenie, mające na celu uregulowanie sprawy dodatkowego przydziału żywnościowego dla kobiet w poważnym stanie względnie matek karmiących. Na podstawie ogłoszenia kobiety te muszą się zgłosić w Urzędzie gminnym pokój nr. 2, gdzie po uprzedniem przedstawieniu odpowiedniego zaświadczenia wykazującego stan matki a wystawionego przez lekarzy, zostaną wydane specjalne upoważnienia na dodatkowy przydział żywności.

(f) **UKOŃCZENIE ROBÓT DROGOWYCH NA RATHAUSSTRASSE W SOSNOWCU.** W ubiegłym tygodniu zakończone zostały prace nad przebudową zbiegu ulic Rathausstrasse i Hauptstrasse. W wyniku tych prac zniesiono dotychczasowy duży kwietnik, który znacznie przeszkadzał w ruchu ulicznym, a zastąpiono go po przedłużeniu w tym miejscu Rathausstrasse dwoma małemi kwietnikami, pięknie wysadzonemi bratkami. Dzięki przeprowadzonej przeróbce zwiększyło się tak bezpieczeństwo ruchu kołowego i pieszego na tym odcinku, jak i podniósł się znacznie jego wygląd zewnętrzny. Do budowy użyto kostki klinkerowej na pokrycie jezdni a płyt betonowych na nawierzchnię chodników.

(x) **HODOWCY KUR.** W Sławkowie na mocy rozporządzenia o uporządkowaniu gospodarki jajami został wydany następujący nakaz: Każdy mieszkaniec, który posiada kury jest zobowiązany odstawiać 60 jaj od każdej kury w ciągu roku (włącznie od 1 kwietnia 1941 r. do 1 kwietnia 1942 r.) Odstawione jajka będą płacone po cenach urzędowych. Jajka należy oddawać w poniedziałki i piątki w godz. od 9—12 i od 14—18 u wyznaczonego przez miejscowe władze p. Koralewskiego, zamieszkałego przy ul. Staro-Pocztowej w domu Wasikowskiej. Osoby, które nie zastosują się do nakazu będą pociągnięte do odpowiedzialności karnej. Również i wszyscy hodowcy kur w Strzemieszycach Wielkich, Grabocinie, Niemcach, Ostrawy i Maczek mają odstawiać jajka do zbiornicy pod adresem Edward Głowiański Strzemieszyce Wielkie Dombrowaerstrasse 111. Hodowcy z Strzemieszyc Folwark, Strzemieszyce Małe, Poromba i Kazimierz mają odstawiać do zbiornicy pod adresem Pietrzak Teofil, — Strzemieszyce Wielkie Neuestr. 10.

Niewykonanie powyższego zarządzenia względnie czynienie trudności będzie karane konfiskatą posiadanych kur.

(x) **GOŁĘBIE I KURY POD ZAMKNIĘCIEM.** Na podstawie rozporządzenia Landrata należy trzymać w czasie od 15 kwietnia do 15 maja br. gołębie i kury pod zamknięciem, aby nie niszczyły zasiewów. — Zauważono, iż kury niszczą i rozgrzebują założone przez odpowiednie władze kwietniki i zieleńce, a tem samem przyczyniają się do bezustannego poprawiania wokół kwietników i zieleńców. Posiadacze kur winni dopilnować, ażeby kury nie wychodziły z ogrodzonych części zabudowań. W przeciwnym razie kury spotkane na zieleńcach i kwietnikach będą zajęte, a oprócz tego właściciele pociągnięci do odpowiedzialności za lekceważenie odnośnych przepisów.

(x) **UKARANY ZA NIEDOZWOLONY UBÓJ.** Sąd Grodzki w Bendzinie rozpatrzył sprawę stałego mieszkańca Wojkowic Komornych, 56-letniego Józefa Daneckiego, zam. przy Waldstrasse. Danecki w dniu 4 listopada ub. roku zabił u siebie w komórce świnię żywej wagi około 40 kilogramów, nie zameldowawszy uprzednio o tem miejscowemu Urzędowi Gospodarczemu. Sąd nałożył na oskarżonego karę więzienia przez 1 miesiąc oraz 30 RM grzywny z zamiana w razie nieściągalności na dalsze 6 dni więzienia.

(x) **OSKARŻONY O SFAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW.** 27-letni Bronisław Pakuła, zamieszkały w Gołonogu, pow. Bendzin, stanął onegdaj przed Sądem Grodzkim w Bendzinie, oskarżony o sfałszowanie zaświadczenia na kupno roweru. Sąd po dokładnem zbadaniu sprawy, skazał Pakułę na 6 tygodni więzienia, oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

(b) **UDAREMNIONY ZAMACH SAMOBÓJCZY.** W ubiegłym tygodniu na linji kolejowej Sosnowitz—Kraków, na odcinku Dombrowy wydarzył się wypadek, który omal nie zakończył się tragicznie. W godzinach wieczornych, dróżnik kolejowy przechodzący obok torów, zauważył podejrzanego osobnika, który najwidoczniej czekał na mający nadejść pociąg towarowy. Na skutek dziwnego jego zachowania się, kolejarz odgadł jego zamiary i tuż przed nadejściem pociągu wstrzymał od rozpaczliwego kroku. Desperatem tym okazał się robotnik zatrudniony w Hucie Bankowej. Przyczyną chęci popełnienia samobójstwa było złe pożycie małżeńskie.

(x) **ZUCHWAŁY NAPAD.** Onegdaj w Strzemieszycach przy Langestrasse dokonano zuchwałego napadu na właściciela sklepu spożywczego Łybko. O północy, gdy mieszkańcy byli pogrążeni w głębokim śnie, wdarło się nagle do mieszkania kupca trzech zamaskowanych bandytów, którzy rewolwerami wymusili od niego wydanie im około 300 RM. oraz innych wartościowych rzeczy. Bandyci po dokonaniu kradzieży zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia zuchwałych bandytów.

(x) **WŁAMALI SIĘ DO KOMÓRKI.** W Porombce przy Klimontaerstrasse, pow. Bendzin, nieznani sprawcy włamali się do komórki Błażeja Kwaśniewskiego, skąd po wyłamaniu zamka skradli 4 kury i 5 królików. Złodzieje usiłowali się w podobny sposób dostać do sąsiedniej komórki, lecz mocne zamki udaremniły niecne zamiary zuchwałych sprawców. Złodzieje skorzystawszy z ciemności nocy, zbiegli niezatrzymani przez nikogo. Poszkodowany dopiero rano zauważył kradzież, o czem natychmiast zawiadomił policję, która wszczęła odpowiednie kroki ku wykryciu sprawców.

Naczelny redaktor: Leopold Reischer. Redaktor odpow.: Bruno Hamann Redakcja: Kattowitz, Emmastrasse 12, tel. 352-32 Administracja: Ernst Kublow, Sosnowitz O/S., Hauptstr 15, tel. 624-63. Oddziały: Sosnowitz, Hauptstr. 18, tel 624-63: Bendzin, Kattowitzer-Str 16, tel. 716-79: Dombrowa, Rathausstr. 2: Zawiercie, Adolf-Hitler-Str 3, tel 105.